

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 36

Wąbrzeźno, dnia 5 września 1936 r.

Rok 17

14 niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego LEKCJA

z listu św. Pawła do Galatów rozdz. 5, w. 16-24.

Bracia: Duchem chodźcie, a pożądliwości ciała nie wypełnicie: albowiem ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału. Bo te się sobie wzajemnie sprzeciwiają, abyście nie cokolwiek chcecie, to czynili. A jeśli Duchem bywacie rządzeni, nie jesteście pod Zakonem. A jawne są uczynki ciała, które są: porubstwo, nieczystość, niewstydlivość, wszeteczeństwo, bałwochwalstwo, czarowania, nieprzyjaźni swary, zawiści, gniewy, niesnaski, rozterki, kacerstwa, zazdrości, mężobójstwa, pijaństwa, biesiady i tym podobne. O których opowiadam wam, jakom przedtem opowiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie dostąpią. A owoc Ducha jest: miłość, wesele, pokój, cierpliwość, dobroliwość, dobroć niaskwapliwość, cichość, wiara, skromność, wstrzemięźliwość, czystość. Przeciwko takowym nie masz Zakonu. A którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami.

EWANGELJA

św. Mateusza rozdz. 6, wiersz 24—33.

Wówczas mówił Jezus uczniom Swoim: Żaden nie może dwom Panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo jednego trzymać się będzie, a drugiemu wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego powiadam wam, nie troszczcie się o życie wasze, co byście jedli; ani o ciało wasze, czem byście się odziewali. Czyliż dusza wasza nie jest ważniejsza niż pokarm, i ciało niżli odzienie? Wejrzyjcie na ptaki powietrzne, iż te nie sieją, ani żną, ani zbierają do gniem; a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyliś-



cie wy nie daleko ważniejsi niż one? I któż z was, troszcząc się, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie czemu się troszczycie. Przypatrzcie się liljom polnym, jako rosną: nie pracują, ani przędą. A powiadam wam, iż ani Salomon, we wszystkiej ozdobie swej, nie bywał tak przybrany, jako jedna z tych. A jeśliż trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa; jakoż daleko więcej was, mało wierni? Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziem jeść, albo co będziemy pili, albo czem się będziem przyodziewać? Boć się o to wszystko poganie wielce starają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a to wszystko będzie wam przydane.

Z WARSZAWSKICH ZAWODÓW PO-OLIMPIJSKICH.

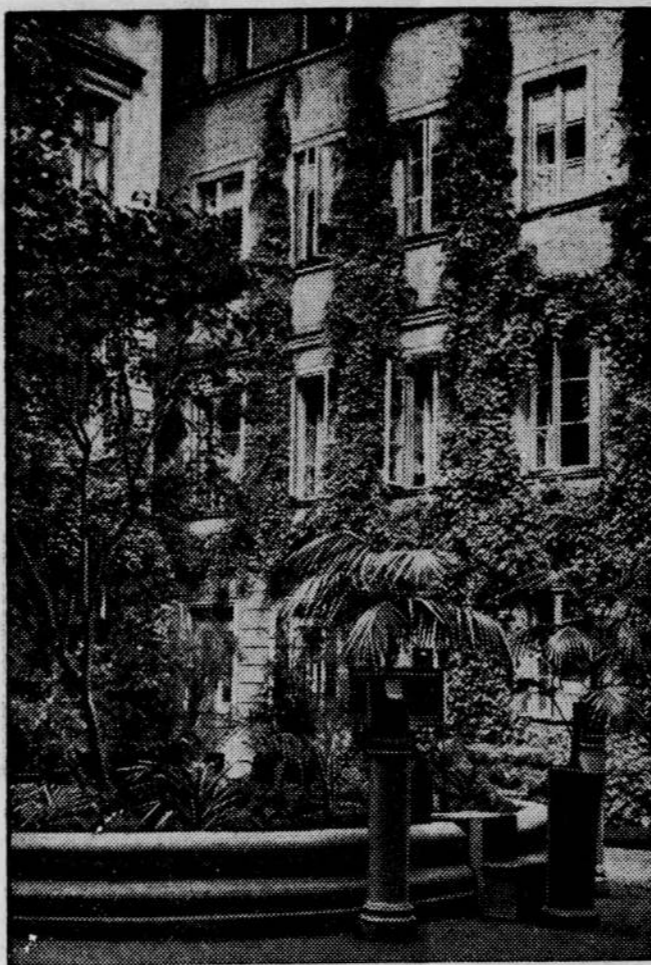
22 i 23 sierpnia odbyły się w Warszawie zawody lekkoatletyczne, w których prócz polskich sportowców brali udział uczestnicy Olimpiady z Niemiec, Kanady i Argentyny.



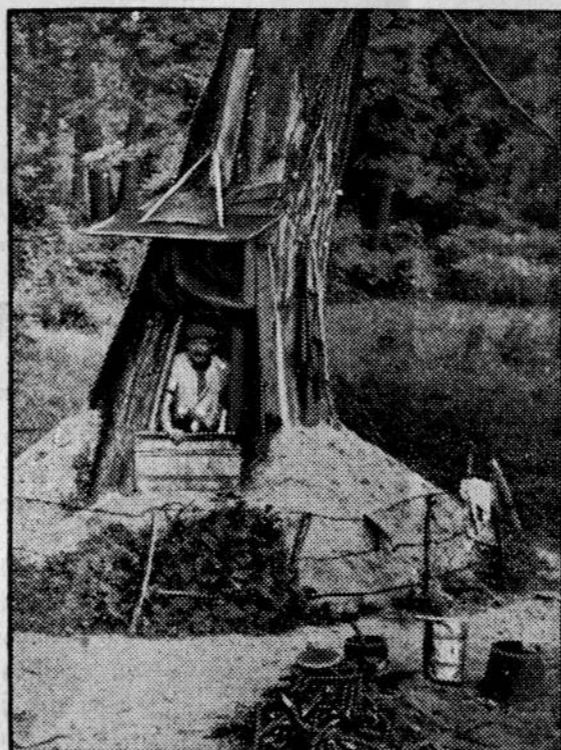
Defilada zawodniczek: Z lewej ku prawej przewodnik grupy niemieckiej Voss, lekkoatletki niemieckie Eberhard, Kraus, Mellenhauer, dalej polskie zawodniczki olimpijskie: Kwaśniewska, Wajsówna i Walasiewiczówna.



Start do biegu na 800 mtr. Zwyciężył Polak Kucharski (trzeci z prawej — przed Edwardsem — Kanada (drugi z prawej); oraz przed Andersonem — Argentyna (pierwszy z prawej))



Podwórza w wielkich miastach robią często wrażenie zaśmieconych i ciemnych nor z małym skrawkiem nieba na górze. Aby temu zapobiec, ogłoszono w Warszawie konkurs na najładniejsze podwórza, przyczem pierwszą nagrodę otrzymało podwórze widoczne na zdjęciu.



W Wierzbnie pod Warszawą zamieszkał w starym dębie „leśny człowiek”, który się w nowym swym mieszkaniu dobrze czuje i nie pozwoli się eksmitować.

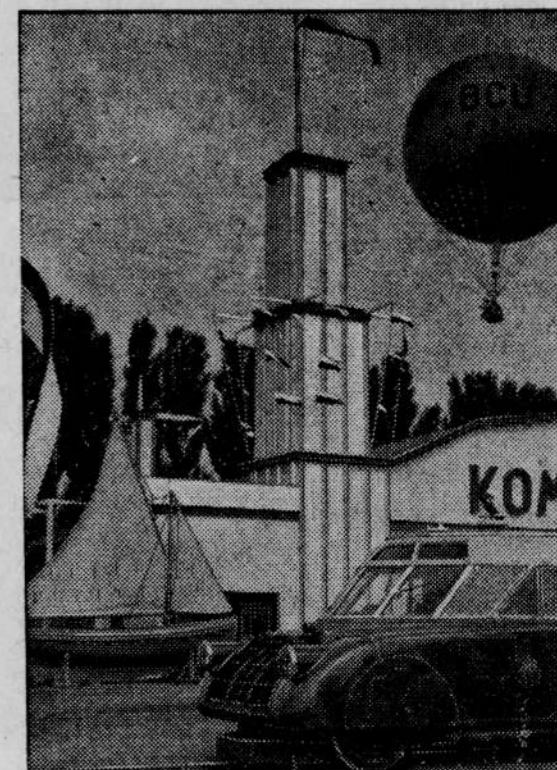


Uroczyste przyjęcie legata pap. kardyn. Marmagiego w Domu Katolickim w Warszawie. — Kard. Marmaggi wygłasza przemówienie.

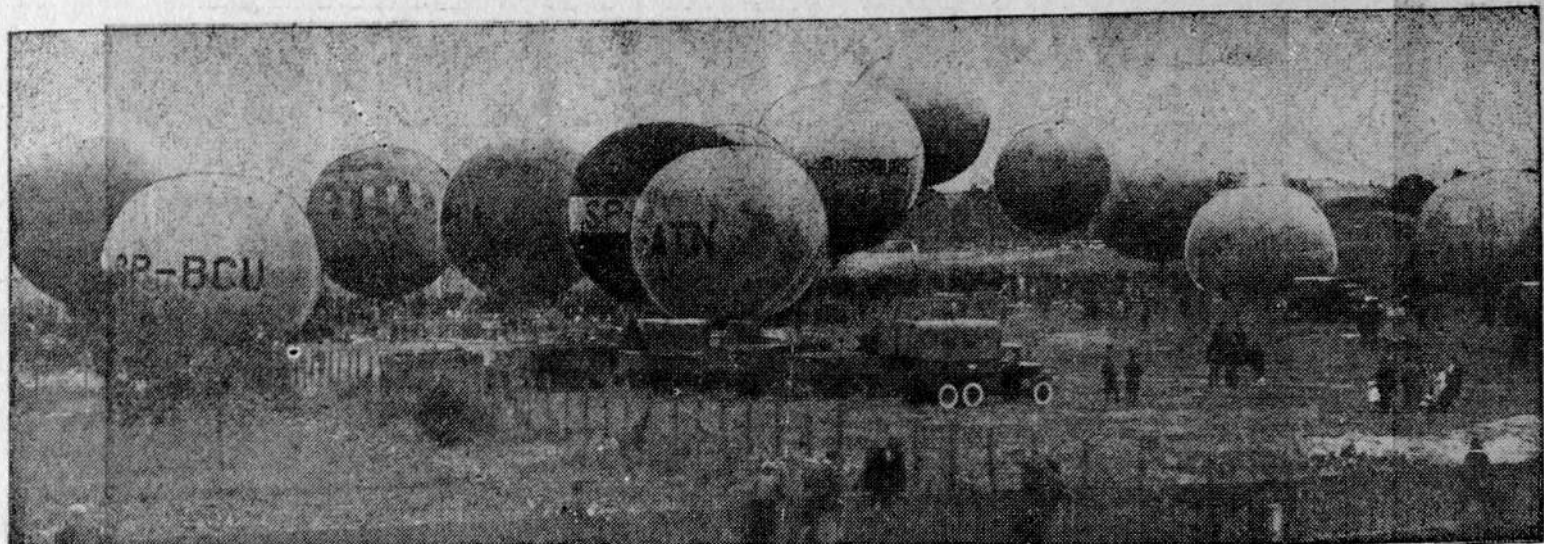
Pierwsza wystawa polskiego przemysłu metalowego i elektrycznego. W niedzielę dnia 25 ubm. otwarta została w Warszawie wystawa polskiego przemysłu metalowego i elektrycznego, która obudziła żywe zainteresowanie w całej Polsce.



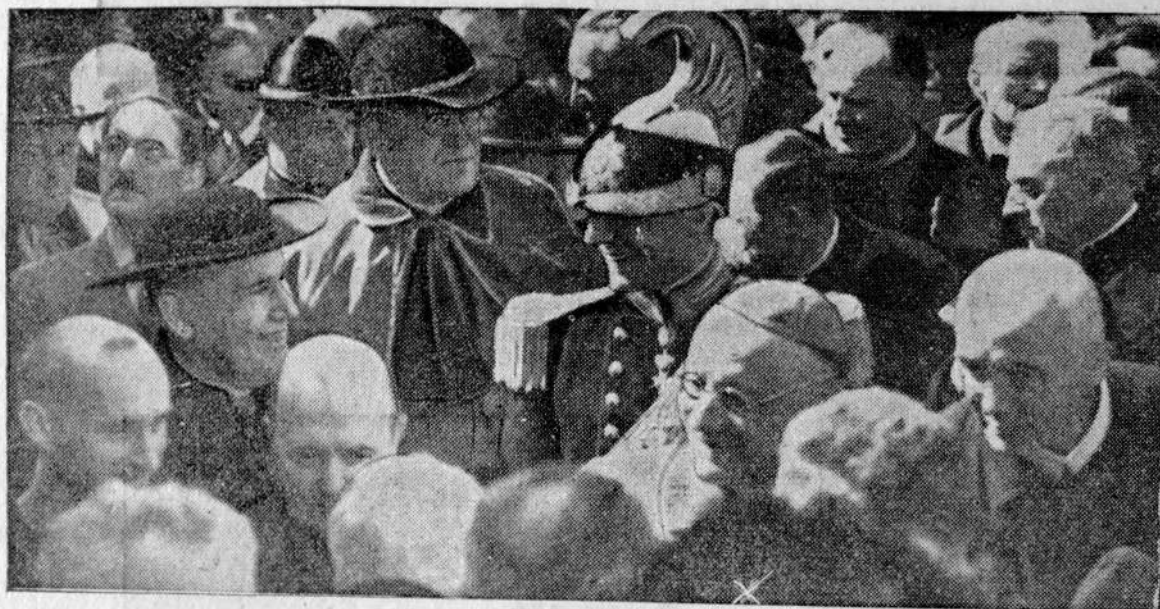
Na wystawie zbudowano pierwszą w Polsce wieżę, z której za drobną opłatą każdy dokonywać może skoki ze spadochronem.



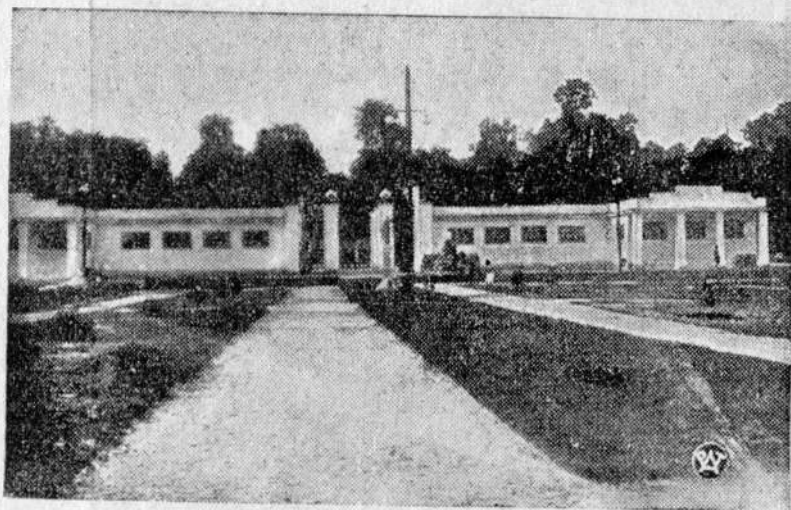
Ciekawy fragment działu „Komunikacja”.



Balony w zawodach o puchar Gordon Benetta na lotnisku warszawskim.



Odjazd legata papieskiego kard. Marmagiego z dworca warszawskiego.



JARMARK POLESKI.

Na zdjęciu naszym reprodukujemy tereny Jarmarku Poleskiego w Pińsku z pawilonek głównym. — Jarmark, ten odtwarza w przerozu cały dorobek gospodarczy Polesia ze specjalnym uwzględnieniem poleskiego przemysłu ludowego



Zagranica śmieje się.
 Letniczka: — Wybaczcie, czy tatuowania wasze nie znikną po myciu?
 Rybak: — No, tego jeszcze nie doświadczyłem.